

Obrady konferencji prawa morskiego

Na piątkowym, drugim z kolei posiedzeniu konferencji poświęconej zagadnieniom prawa morskiego dokonano wyboru 17 wiceprzewodniczących. Są to szefowie delegacji ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Kanady, Polski (minister pełnomocny Adam Meller - Conrad), Albanii, Argentyny, Meksyku, Gwatemali, Norwegii, Szwajcarii, ZRA, Iranu i Ghany oraz czangkajszekowiec.

Debatą generalną nad jedynym punktem porządku dziennego — ustaleniem szerokości pasa wód terytorialnych oraz stref połowów — rozpocznie się w poniedziałek i potrwa przypuszczalnie około 14 dni. PAP

Na Targach Krajowych

Poznański handel zagraniczny...

Obroty przekroczyły 7,5 miliarda zł

To nie żarty — w piątek została podpisana umowa o wymianie przygranicznej nadwyżek towarowych między Cottbus a Poznaniem. Jest to rezultat rozmów DAL-u z delegacją NRD na temat zacieśnienia tego rodzaju stosunków handlowych.

W ramach umowy Poznań otrzyma bieleńskie, pończochy, dresy gimnastyczne, w zamian za wczesne warzywa, owoce i obuwie. Wartość umów wynosi 200 tys. zł dew. po każdej stronie.

Podobne umowy podpisali w czwartek przedstawiciele Cottbus z Zieloną Górą — za 0,5 mln. zł. Cottbus dostarczy dziewiarskie wyroby sportowe i włóczkę za warzywa i obuwie. Dziś zaś przybędą przedstawiciele okręgu Neubrandenburg, w celu zawarcia umów ze Szczecinem.

WIZYTA POSŁA

Do Poznania przybyli posłowie, członkowie sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego. Są to: pos. A. Wyrobek, M. Szulc, W. Zalewski, dyrektor NIK — N. Radziwiłł oraz S. Kamiński i Cz. Nudowicz. Towarzyszy im sekretarz Komisji — S. Dobrowolska.

SERCE SIĘ KRAJE...

Suszyłem wczoraj zmoczony włosy... odkurzaczem. Wystawia go poznański oddział PAH. Jest to produkt Stołecznych Zakładów Sprzętu Gospodarstwa Domowego. Odkurzacz ze szczotkami, frakterką i suszarką kosztuje 1003 zł (!), wytwórca daje pol-

Epilog katastrofy pod Opolem

18 bm. Sąd Wojewódzki w Opolu ogłosił wyrok w sprawie droźnika Ignacego Szepeli, który — jak ustalili przełożeni sądowi — spowodował 6 stycznia br. tragiczną katastrofę na przejeździe kolejowym pod Opolem.

J. Szepela skazany został na 8 lat więzienia. Sąd stwierdził, że drożnik wbrew obowiązującym przepisom, podniósł szlaban zbyt wcześnie. (PAP)



Zachmurzenie duże i miejscami opady, na zachodzie kraju śniegu i śniegu z deszczem, a na pozostałym obszarze deszczu i mżawki. Na zachodzie chwilami przejaśnienia i rozproszony deszcz, we wschodnich dzielnicach lokalne zamglenia i mgły.

Zbrodniczy sabotaż na „Electry“?

W czwartek wieczorem federalne biuro śledcze (FBI) wysłało swych funkcjonariuszy na miejsce katastrofy turbodoładowca „Electra“, aby stwierdzili, czy powodem śmierci 63 osób nie był zbrodniczy sabotaż.

Władze nie wykluczają, iż np. któraś z osób znajdujących się na liście pasażerów ostatniego lotu „Electry“ podłożyłszy do odrzutowca bombę zegarową odstąpiła w ostatniej chwili swój bilet komuś innemu, by korzystać potem pod innym nazwiskiem z pieniędzy z ubezpieczenia, pobranych legalnie przez kogoś z rodziny. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
sobota, 19 marca 1960

Cena 50 gr
Nr 67 (5015)

Rozmowy polsko-węgierskie



17. III. br. w gmachu KC PZPR toczyły się rozmowy partyjne między delegacjami Polski i Węgier. CAF — fot. Czarnogórski

LICZBY... LICZBY

Sumę 7.646.000.000 zł osiągnęły do dnia wczorajszego obroty na Targach Krajowych. W ciągu 6 dni trwania Targów zawarto 15.737 umów z tego ponad 13.100 na artykuły przemysłowe. Producenci podpisali 5.960 transakcji z odbiorcami hurtowymi, a blisko 10.000 z detalem.

Do dnia wczorajszego przewinęło się przez tereny targowe 74.500 zwiedzających. Komisja cen załatwiła 429 wniosków na 730, jakie wpłynęły do 18 bm. (c)

Dobra atmosfera w Genewie

Możliwość porozumienia między USA a ZSRR?

18 bm. o godzinie 10.30 w genewskim Pałacu Narodów rozpoczęło się trzecie kolejne robocze posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego dziesięciu państw Wschodu i Zachodu. Obradom przewodniczył szef delegacji czeskosłowackiej — wiceminister Nosek.

Na posiedzeniu głównym mówcą ze strony Zachodu był przewodniczący delegacji francuskiej — Jules Moch.

Na czwartkowym posiedzeniu, które trwało 2 godziny, przemawiali szefowie delegacji Polski, USA, Czechosłowacji, Francji, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Rumunii. Jakkolwiek posiedzenie było niejawnie, to jednak w kołach obserwatorów mówi się, iż dokonano nim bliższej analizy zgłoszonych planów rozbrojeniowych Wschodu i Zachodu. Agencja Reutera określa atmosferę czwartkowego posiedzenia, jako „dobłą“.

Waszyngtoński korespondent Agencji Reutera, J. Hefferman, pisał w piątek, że zdaniem obserwatorów w stolicy USA, na obecnej konferencji rozbrojeniowej w Genewie może dojść wkrótce do rokowań na temat

Samochód wóz-widmo i zderzenie

Szybko obiegła Poznań wiadomość o szczęśliwym ocaleniu dyrektora Zarządu MTP — Stefana Askanasa, który 17 bm. uległ groźnemu wypadkowi przy samochodowym. A oto garść szczegółów.

Około godziny 23 w odległości 1 km od Kostrzyna (dyrektor wracał z Warszawy) przed „Chevroletem“ MTP wyrosły kontury konnego pojazdu. Był to wóz konny — widmo, całkowicie nie oświetlony. Kierowca gwałtownie zahamował, samochód wpadł w poślizg i zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwej strony „Warszawą“.

Na szczęście wypadek nie zakończył się tragicznie. Zarówno pasażerowie jak i kierowcy doznali „tylko“ ogólnych potłuczeń. Dyrektor Askanas — za pośrednictwem swej małżonki, z którą rozmawialiśmy telefonicznie na temat wypadku — oświadczył, że „ma gips na reku i uśmiech na twarzy“. A więc na szczęście nic poważnego. (ak)

Delegacja węgierska zwiedziła Górny Śląsk

Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Katowic bawiąca w Polsce delegacja partyjno-rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janosem Kadarem na czele.

Perony katowickiego dworca kolejowego oraz ulice miast i osiedli Górnośląskiej Niekiej Węgłowej przystrojone zostały flagami narodowymi Polski i Węgier oraz czerwonymi szturmówkami i hasłami, pozdrawiającymi przedstawicieli bratniego narodu węgierskiego.

Na peronie dworca powitali węgierskich gości oraz towarzyszące im osoby — członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Edward Gierek, przewodniczący Prezydium WRN, Ryszard Nieszporek, minister górnictwa i energetyki, Jan Mitrega, minister przemysłu ciężkiego, Franciszek Waniotka, delegacje górników, powstańców śląskich oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Uroczyste powitanie gości węgierskich odbyło się przed budynkiem dworca. Serdeczne przemówienia wygłosili Edward Gierek i Janos Kadar.

W czasie pobytu na Górnym Śląsku delegacja partyjno-rządowa WRL zwiedziła Śląską Niekę Węgłową, Chorzowską Wytwórnę Konstrukcji Stalowych „Konstal“, Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku oraz katowicki Pałac Młodzieży.

18 bm. w godzinach wieczornych węgierska delegacja partyjno-rządowa opuściła Katowice udając się w drogę powrotną do Warszawy. (PAP)

Nowe inwestycje dla rejonu Konina

W piątek, 18 bm. na sesji wyjazdowej w Koninie obradowała, pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki — Fr. Jopka komisja rządowa dla przemysłowego zagospodarowania zagłębia węgla brunatnego.

Komisja rządowa podała do wiadomości zebranych, iż ostatnio zapadły decyzje o zlokalizowaniu w najbliższej 5-latce w rejonie Konina szeregu zakładów przemysłowych o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej. M. in. już w 1961 r. w Koninie ruszy budowa huty aluminium. W rejonie Konina pracować będzie również druga wielka elektrownia „Pątnów“, a w pobliżu miasteczka Turek już w drugim kwartale br. ekipy budowlane rozpoczną prace przy budowie elektrowni „Adamów“. (PAP)

NA FALI DNIA

Oby pomyślny!

Genewa przeżywała już wiele ważnych spotkań i konferencji międzynarodowych. W takich wypadkach zazwyczaj pisze się: „Oczy narodów świata zwrócone są obecnie w stronę Genewy“. Ten stereotypowy zwrot nabiera tym razem szczególnego znaczenia: „Komitet Dziesięciu“ omawia w Genewie problem całkowitego i powszechnego rozbrojenia, problem interesujący żywnie każdego człowieka.

Obecna konferencja rozpoczęła swe prace w bardziej sprzyjających warunkach. Otworzyła się perspektywa rozwiązania problemu całkowitego i powszechnego rozbrojenia, a tym samym — skończenia raz na zawsze z wysiłkiem zbrojeń, z groźbą wojny, wiszącą nad ludzkością niczym miecz Damoklesa. Sytuacja jest sprzyjająca również dlatego, iż charakteryzuje ją wyraźne złagodzenie napięcia międzynarodowego, zainicjowane przez historyczną wizję premiera Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych.

Z przytoczonych zdań nie wynika jednak, że negocjacje genewskie będą przebiegały składnie. Wprost przeciwnie — będą to na pewno rozmowy trudne i długotrwałe. Przede wszystkim dlatego, że Zachód przedstawił plan, którego celem jest ustanowienie kontroli nad zbrojeniami, a nie kontroli nad rozbrojeniem.

Zachód nadal wyolbrzymia sprawy kontroli, nie precyzując jednocześnie terminów urzeczywistnienia proponowanych podciągnięć rozbrojeniowych. Można przypuszczać, że intencją Zachodu jest gra na zwłokę. Podstawę do takich przypuszczeń daje między innymi fakt, że państwa zachodnie jeszcze na kilka dni przed konferencją genewską nie miały uzgodnionego stanowiska. Ustępstwa wewnątrz obozu zachodniego, musiały w konsekwencji doprowadzić do ustalenia planu angielskiego, bez konkretnych realiów.

Mimo tych trudności, ton prasy zachodniej, odnoszącej się do tychczas do obrad genewskich z wyraźnym pesymizmem, uległ pewnej zmianie na lepsze. Obecnie nie wyklucza się możliwości uwiecznienia tych rokowań choćby częściowym sukcesem. Na przykład „New York Herald Tribune“ pisze: „Istnieją podstawy do żywienia nadziei, że obecna konferencja rzeczywiście zaorze jakiś zagon na polu, które od 12 lat uważana była za nie nadającą się do uprawy“.

Obrady genewskie trwają. Oby ich rezultat był dla nas pomyślny!

M. H.

WIEIKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Pleśnierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniak, miejscowego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

WTRĄCAM SVOJE 3 GROSZE

Piast Bolesław I

Wyprawa na Ruś

W poznańskiej katedrze, w cudem ocalałej z pożogi wojennej Złotej Kaplicy, znajduje się grobowiec dwóch pierwszych (historycznie znanych) władców Polski: Mieszka I i Bolesława I. Obaj ci średniowieczni mężowie stanu noszą numery pierwsze, gdyż żywoty starszych przedstawicieli tej dynastii — Ziemowita, Ziemomysła (i kilku innych) giną w tzw. „mrokach przeszłości” i historycy nie zdecydowali się jeszcze na oznaczenie ich imion cyframi...

Czy w Poznaniu leżą prochy wybitnych Piastów — tego nie da się obecnie dokładnie ustalić, lecz cóż nam szkodzi przyjąć, że kilka kości, które znalazłono w katedralnym grobowcu, to właśnie pozostałości po doczesnych szcztatkach pierwszej koronowanej głowy państwa polskiego?

Bolesław Chrobry zażywa zasłużonej sławy jako mądrego polityka, wytrawnego dyplomata i dzielny wódz.

Należę do pokolenia, które wychowało się w kuliście Chrobrego. Ale cenię tego władcy również ze względu na patriotyzm lokalny, bowiem jako rodowity poznanianin czuję ogromny sentyment do czasów, w których Polska rządzono z Poznania.

Nie byłbym w porządku wobec redakcji (stałe zastrzegającej, że nie musi podzielać moich poglądów) i wobec Czytelników, którzy czytając to zastrzeżenie spodziewają się Bóg wie czego..., gdybym nie napisał kilku słów ciekawych o sławnym królu.

Krótko mówiąc, Bolesław nadeżył swej władzy monarszej dla celów kumoterskich, dla poparcia interesów własnej rodziny.

W roku 1018 Bolesław ruszył z wyprawą wojenną na Ruś i zajął Kijów. Cóż się stało? Dlaczego naszedł zbrojnie ziemie swych krewniaków? (Córka Chrobrego była żoną jednego z książąt kijowskich). A właściwie. Gdy umarł władca Rusi, Włodzimierz Swiatosławicz, jego synowie, wśród których był też zięć Chrobrego, o prastawym słowiańskim obyczajem rozpoczęli krwawą bratobójczą wojnę o ojcowską schedę. Wówczas to Chrobry pospieszył na wschód, aby zięciowi zapewnić tron.

Milionie tysiąclecie zmieniło wiele pojęć. Jeżeli dziś obywatel Polski Ludowej będzie się starał o dobrą posadkę dla zięcia i wykorzystania przy tym swe służbowe uprawnienia — nazwiemy takie działanie kumoterstwem. Gdy podobnie postępował Chrobry — historycy jego czynowi nadali rangę — „wyprawy na Ruś”...

Historia test w ogóle pasjonującym tematem dla

Kolejna porażka labourzystów

Partia labourzystowska doznała porażki w przeprowadzonych w czwartek wyborach uzupełniających w dwóch okręgach. Wybory były przeprowadzone wskutek śmierci deputowanych z obu okręgów. W wyniku wyborów Partia Pracy straciła jedno miejsce w parlamencie, a w drugim okręgu pod względem liczby uzyskanych głosów została wyprzedzona zarówno przez kandydatów partii konserwatywnej jak i liberalnej. Oba mandaty zdobyli konserwatyści.

Kukurydza, kukurydza, kukurydza

Laureaci z Górzyc o 4 tys. l. mleka od krowy
Import maszyn i ziarna siewnego

Jakie plony osiągnęli najlepsi polscy plantatorzy kukurydzy? Odpowiedź na to pytanie daje lista zwycięzców konkursu, rozpisanego przez Ministerstwo Rolnictwa na najlepsze wyniki w uprawie kukurydzy.

Największe plony kukurydzy uprawianej na kiszonce osiągnęła w ub. roku spółdzielnia produkcyjna Górzyc w pow. Kościan. Z obszarów trzech ha spółdzielcy zebrali 3.900 q zielonej masy. W spółdzielni produkcyjnej w Kurowie (ten sam powiat) z czterech hektarów zebrano 4 tys. kwintali kukurydzy.

Wśród gospodarzy indywidualnych zdobywcą pierwszej nagrody był rolnik Wiktor Landosz ze wsi Budkowie w pow. opolskim. Z pół ha ziemi zebrali 600 q zielonej masy.

Czaszkę mamuta wyłowiono z Bałtyku

Niecodziennego połowu dokonała załoga gdyńskiego superkuta „Gdy 183”. Rybacy wyłowili sieciami w Zatoce Gdańskiej olbrzymią czaszkę zwierzęcą.

Jak wykazały badania przeprowadzone przez specjalistów z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni wyłowiono z dna Zatoki Gdańskiej czaszkę mamuta. Ma ona długość ok. 1,5 m i pół metra wysokości. Szkielety mamutów — zwierząt, które były przed tysiącami lat — znajdowane są również na Syberii i to w bardzo dobrym stanie. (PAP)

W węgierskiej fabryce

Fabryka Maszyn i Narzędzi w Eszbergom na Węgrzech eksportuje swe obrabiarki i frezarki do 40 krajów wszystkich kontynentów świata. Na zdjęciu: hala montażowa zakładów.

Fot. — CAF



Problemy IV plenum

W dyskusji toczącej się obecnie nad problematyką IV plenum, której ton nadają inżynierowie, jest niewiele znaczący margines często wstydliwie przemilczany: dokształcanie dyplomowanych inżynierów.

Oto dwa stwierdzenia, które padły na wojewódzkiej naradzie technicznej. I sekretarz KM, PZPR — Czesław Kończal oświadczył, iż system dokształcania inżynierów i techników poważnie u nas niedomaga, jeśli o systemie można w ogóle mówić. Podnoszenie kwalifikacji technicznych inżynierów uzależnione jest od ich dobrej woli i chęci.

Szerzej rozwinął tę myśl w dyskusji dyrektor Centralnego Biura Konstrukcyjnego — inż. Jan Drabik. Stwierdził on, że młody człowiek po ukończeniu politechniki użytkowej nabył tam wiedzę mniej więcej przez lat 40. W okresie tym zachodzi jednak dwu-, a nawet trzykrotne, zasadnicze zmiany w nauce i technice. Inżynier, który systematycznie nie uzupełnia swej wiedzy, staje się „konserwatystą technicznym”.

Postęp — w samokształceniu

Również inżynierowie muszą się uczyć

Nie tylko dyplom

Nie wiem, czy istnieje w naszym kraju instytucja, zajmująca się badaniem i ocenianiem inżynierów i techników (i w jaki sposób) uzupełnia swą wiedzę. Z praktyki wiadomo natomiast, że w fabrykach poświęca się tym sprawom bardzo mało uwagi. Na ogół żąda się tylko dyplomu. Czy kwantum wiedzy jest uzupełniane, czy nie, czy znane są komuś najnowsze osiągnięcia w danej specjalności — to staje się sprawą drugorzędną.

Spośród kilkunastu młodych inżynierów, których znam osobiście, zaledwie dwóch szkoli się dalej: jeden robi doktorat, a drugi zdobywa uprawnienia budowlane. Reszta zadowalała się tym, co „raz zdobyła”.

Słusznie szczeniemy się tempem ilościowego przyrostu techników. Mamy już ich w kraju, z inżynierami około 200 000. Lecz równocześnie

spada nakład prasy technicznej, którą przecież ta kadra powinna rozchwytywać. W ostatnich miesiącach efektywna sprzedaż tej prasy sięga zaledwie kilkunastu tysięcy!

Instruktaż „na migi”

Można się żale, iż zbyt mało inżynierów wysyła się u nas na zagraniczne praktyki. Z drugiej strony słyszałem o wypadku, że gdy pewne przedsiębiorstwo dostało „przydział” z jakiejś fundacji na roczną praktykę dwóch (określonej specjalności) inżynierów do zakładów w USA, nie mogło znaleźć ani jednego, który władałby językiem angielskim.

Przy realizacji wielkiego zamówienia dla Chin (na snopowiązałki), wyłoniła się potrzeba wysłania do odbiorcy fabrycznej ekipy technicznej, przeprowadzającej montaż i in-

SPRAWY NIEMIEC

FASZYŚCI NAPADAJĄ

W Niemczech Zachodnich zanotowano ostatnio kilka wybuchów faszystowskich, których ofiarą padli obcokrajowcy. I tak we Frankfurcie nad Menem, w jednej z miejscowych restauracji, pobity został przez nieznanego sprawcę pewien kupiec kanadyjski, który w rozmowie oświadczył, iż — jego zdaniem — Hitler był przestępcą. Kiedy kupiec ten zgłosił przebieg zajścia w komisariacie policji, został ponownie czynnie znieważony przez policjantów. Kanadyjczyk złożył skargę do prokuratora.

Drugi wypadek dotkliwego pobicia obcokrajowców miał miejsce w Hamburgu. Ciężkich obrażeń cielskich doznał dwaj Murzyni, obywatel Ghany, od trzech lat studiujący medycynę w Hamburgu.

FILMY NRD

Filmy produkcji wschodniemieckiej wytwórni „DEFA” spotykają się z coraz większym zainteresowaniem w krajach pozaeuropejskich.

Ostatnio Irak zakupił ponad 20 filmów „DEFA”, w tym m. in. dwuczęściowy film o Ernestie Thaelmannie, „Mordercy są wśród nas”, „Silniejszy niż noc”, „Oszukani aż do ostatniego dnia”, „Skazana wioska” oraz dwa znane filmy dokumentalne reżyserii małżeństwa Thorndike „Akcja Miecz Teutoński” i „Ty i niejedyn towarzyszy”.

Niedawno odbyły się w Bagdadzie, w kinie „Al-szaab”, premiery dwóch innych filmów z NRD, mianowicie „Eskadra Nietoperz” obrazującego obłąd wojny kolonialnej, oraz „Polonia-Express” ilustrującego międzynarodową solidarność klasy robotniczej.

SPOTKANIE

Kilkuset studentów z państw bałtyckich zostało zaproszonych do udziału w międzynarodowym obozie w Graal-Muirtz w NRD, jaki zostanie zorganizowany w okresie od 2 do 16 lipca br. W obozie wezmą udział studenci z Danii, Szwecji, Finlandii, ZSRR, Polski, NRD, NRF, Norwegii oraz z Islandii.

Prof. dr Arzinger wygłosi dla gości prelekcję na uniwersytecie w Rostocku, w której omówi projekt ogólnego rozbrojenia przedłożony przez Związek Radziecki. (ZAP)

SATYRA POLITYCZNA

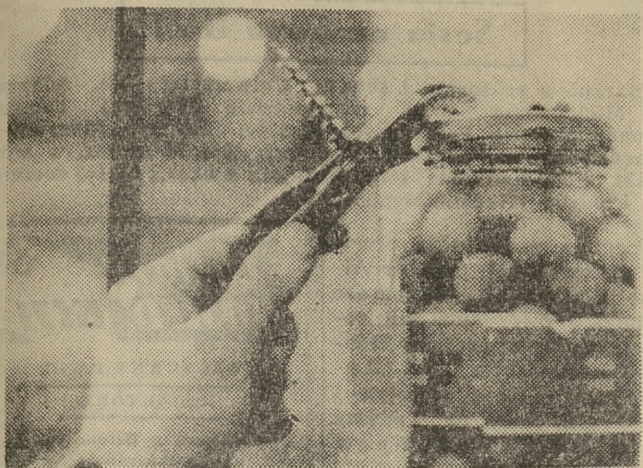
Jednostki

Gen. Norstad proponuje utworzyć „Jednostki szturmowe” NATO, wyposażone w broń atomową. (ZAP)

„Jednostkom szturmowym” miejsce się należy, zwłaszcza, że pod ręką są już sturmführerzy...

Włodzimierz Scisłowski

Sąd doraźny nad „bublami“...

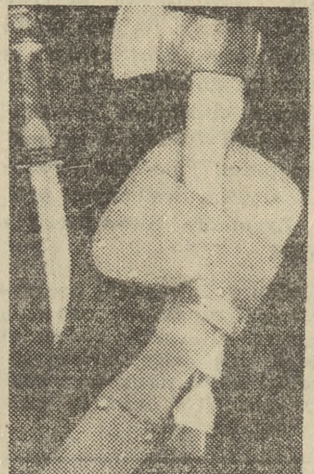


Prezentujemy tutaj kilka wybranych eksponatów, które cieszą się dużym uznaniem zwiedzających. Niestety, w wielu wypadkach handel nie dostrzega ich na Targach.

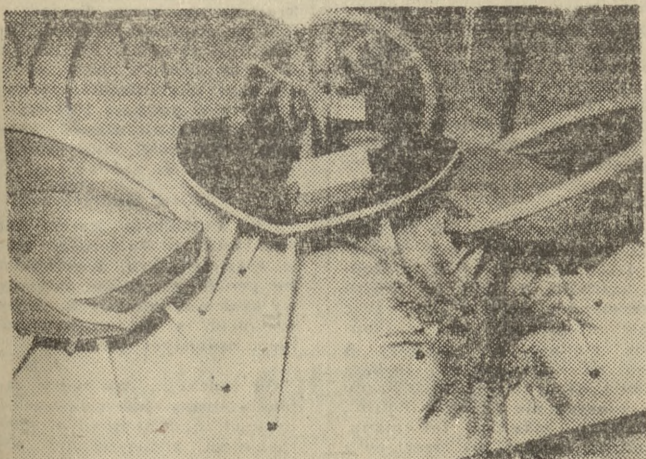
Widzieliśmy piękne sportowe torby - plecaki po 120 i 180 zł, wystawiane przez Krakowską Stocznnię Jachtową. Targi już na półmetku, a handel zamówił zaledwie 25 proc. produkcji. I nikt z Poznania... Zachwycali nas słiczne sweterki, suknie i płaszcze z CPLA — wszystko naprawdę tanie i poszukiwane przez klienta: handel tego nie widzi, z Poznania zakupił je jedynie PDT. Połowa sweterków jest jeszcze do sprzedania.

Panowie handlowcy, jest jeszcze szansa kupienia tych poszukiwanych nowości na Targach. Rozgoryczony zwiedzający ogłasza bowiem sąd doraźny nad „bublami“.

Niby drobiazg — zwykły otwieracz „niezwykłych“ stojów z kompotami. „Genialny“ wynalazek ery naszego handlu, poszukiwany od dawna przez bezradne gospodynie. Wystawia go teraz Centrala Handlowo-Techniczna, kosztuje on 12 i 22 zł. Handel zamówił tygodniową produkcję...



Ten sam wystawca pokazuje turystyczny komplet — nóż myśliwski i toporek, po 216 i 187 zł. Wyróżniony w konkursie „Ładne — tanie — poszukiwane“. Zauważył to na szczęcie handel, ale nikt z Poznania.



I znów trzeba cicho zakląć. Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego pokazują wzory kolorowych, higienicznych foteli, których nikt nie chce kupić, prócz zwiedzających... Obicie — tkanina natryskiwana tworzywem, wyściółka — guma spieniona. Może być myty wodą. Cena — 910 zł.



Sputnik, prawda? Tak też nazywają ten zegar. Wzbudza wiele dyskusji i zainteresowania na stoisku Centralnej Hurtowni WYROBÓW Jubilerskich i Zegarmistrzowskich. Tutaj handel działa bez zarzutu, kupił szereg zegarków.

Tekst: Zbigniew Sęk Zdjęcia: K. Przychodźki

Sława nie tylko oreża

Działalność polskich ekonomistów, konstruktorów i naukowców

To, że Kazimierz Pułaski wniósł wielki wkład w walkę o wolność Stanów Zjednoczonych A. P., a Ludwik Mierosławski był przywódcą powstań w Badenii i na Sycylii — jest faktem, jeśli nie powszechnie znanym, to w każdym razie posiadającym bogatą literaturę. Mniej natomiast wiemy o tym, że Polacy wnieśli wielki wkład również w rozwój gospodarki i kultury szeregu krajów: Europy, Azji, Afryki i obu Ameryk. Wkład ten warto dzisiaj przypomnieć, choćby dlatego, żeby zdemaskować szerszone przez zachodniomiejscową „naukę“ kłamstwa o rzekomej „pasywności intelektualnej“ Polaków.

Głośnym echem odbiły się w całej XVI-wiecznej Europie poglądy Frycza Modrzewskiego na szereg zagadnień państwa i prawa. We Francji, Holandii, Włoszech, a nawet w Portugalii, koncepcje Modrzewskiego przyspieszyły organizowanie nowoczesnej państwowej. Mo



drzewski stał się w pewnym sensie nauczycielem wielkiego prawnika holenderskiego — Grotiusa.

W kilkadziesiąt lat później, na przełomie XVI i XVII wieku zasłynął w Europie inny Polak. Był to lekarz, Wojciech Oczko, którego sława do tarła do Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Oczko, a później inny lekarz, nazwiskiem Struś, zdobyli sobie także wielką sławę na Bliskim Wschodzie w posiadłościach sultana Turcji.

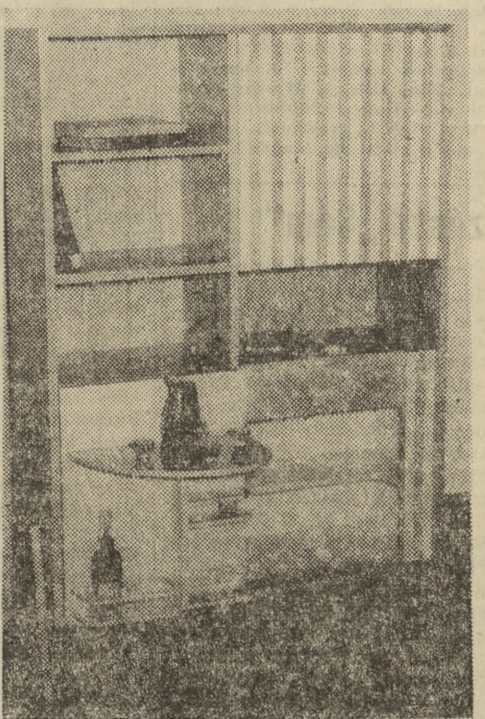
70 000 zł dochodu rocznie z orzecha

Fachowcy — sadownicy obliczyli skrupulatnie, że uprawa orzecha włoskiego jest nadzwyczaj opłacalna. Na jednym hektarze można zasadzić 70 drzew, z których każde przyniesie w wieku lat 20 przeciętnie 40 kg owoców rocznie (w dobrych warunkach starsze drzewo daje do 150 kg). Zatem ogólny plon z hektara wyniesie 2.800 kg. Przyjawszy średnią cenę płaconą producentom — 25 zł za kilogram — można osiągnąć dochód z hektara w wysokości 70.000 zł.

Żadne inne drzewa owocowe nie przynoszą nawet połowy tego dochodu. Na przykład 100 drzew jabłoni (norma na hektar) przy przeciętnym plonie 50 kg i cenie 5 zł przyniesie 25 tysięcy zł do chodu z hektara.

Chcąc jednak hodować drzewa orzechowe, trzeba dobrać takie odmiany, które najlepiej odpowiadają warunkom glebowym i klimatycznym okolicy. Orzech włoski owocuje do 150 lat i dłużej. Niektóre odmiany owocują już w szkółkach. Na mrozy — tak twierdzą sadownicy — orzech włoski nie jest wcale mniej odporny niż inne drzewa.

(rys)



Sliczna biblioteczka-bar z Ponańskiej Fabryki Mebli. Cały komplet kosztuje 10 tys. zł. Piękny model, duża użyteczność, zachęciło przyszłych nabywców. Takie meble będziemy kupować. Pochwalimy więc handel meblarski za kupiecką inicjatywę i zerwanie z tradycją.

Najwięcej bodaj osiągnąć w dziedzinie techniki mieli polscy inżynierowie we Francji i w USA. Jak wykazały urzędujące w Paryżu w pięćdziesiątych i sześćdziesiątych latach



XIX wieku wystawy przemysłowe, inżynierowie polscy zbudowali we Francji znaczną część linii kolejowych. W Ameryce budowali linie kolejowe, łącząc wybrzeża dwóch oceanów oraz przemysł: Chicago, Detroit i San Francisco. Przy okazji trzeba zaznaczyć, że budowniczym sławnego mostu w ostatnim z wymienionych wyżej miast był Polak, inżynier Ralf Modrzejewski. Inny Polak — Benedykt Dybowski, badał w Południowej Ameryce Andy, torując drogę Kolei Andyjskiej. Nawet w Australii odcisnął swój znak twórczą myśl polska. Paweł Strzelecki badał jej bogactwa geologiczne, a Żydzi polscy, emigranci po upadku ruchów rewolucyjnych 1846—1848, byli w tej piątej części świata pionierami oświaty.

Wiele wybitnych umysłów

polskich dobrze zapisało się w dziejach Syberii. Zesłani tutaj przez carat, uczeni i badacze odkrywali bogactwa naturalne, zakładali szkoły i biblioteki. Polscy inżynierowie przyczynili się później do budowania Kolei Transsyberyjskiej, a Polak, Alfons Kozielski-Poklewski, pierwszy wprowadził maszynę parową na statki, żeglujące na olbrzymich syberyjskich rzekach.

Wiek XX nie przedstawia się bynajmniej, bardziej ubogo pod względem dorobku myśli twórczej Polaków, których los rzucił poza granice kraju. Od słynnych wynalazków Marii Curie-Skłodowskiej, po osiągnięcia, pracującego dziś w Anglii historyka — Polaka — Namiera, czy twórcy nowoczesnej poezji kanadyjskiej, Dutka, przez wysiłek pozostającego w służbie rosyjskiej pierwszego lotnika Arktyki — Nagórskiego, narastał i trwa wkład Polaków w rozwój kultury i nauki innych narodów. Przy okazji obchodów Tysiąclecia, warto wskazać i na te karty polskiej myśli naukowej i technicznej.

Wojciech Sulewski

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Gestapo

Na półkach księgarskich ukazała się książka, która — moim zdaniem — winna stać się lekturą obowiązkową każdego dorosłego człowieka w Polsce. Nie jest to bynajmniej żaden literacki bestseller, ale poważna, dokumentarna praca o gestapo; autorem jej jest znany angielski komentator radia i telewizji E. Crankshaw.

Zanim jeszcze wziąłem do ręki książkę zdumiał mnie fakt, że publikacja ta nie wyszła spod pióra polskiego autora i że napisał ją właśnie Anglik — przedstawiciel kraju, który przecież na własnej skórze nie odczuł panowania „rycerzy“ spod znaku szwastyki. Zdumienie moje zamieniło się we wcale niewesołą zadumą, gdy na skrzydełku książki przeczytałem następujące, jakże charakterystyczne zdanie:

„Jest rzeczą wprost niewybaczalną, że Polska, — kraj, który najbardziej ucierniał pod panowaniem hitlerizmu — nie ma, poza nielicznymi wyjątkami, poważniejszej literatury na temat hitlerizmu“.

Fakt ten naprawdę nie może mi się pomieścić w głowie! Przecież mamy chyba w Polsce wybitnych znawców problemu niemieckiego? Bo co do tego, że w Republice Federalnej fachowców od zagadnień polskich nie brak — nikt kto choćby pobieżnie śledzi prasę uciążliwosci mieć nie może.

Któż więc ponosi winę za ten stan rzeczy? Przecież jeśli tak daleko pójdzie, to już nasze dzieci będą z niewiarą słuchać okupacyjnych opowieści, od których dzieł nas zaledwie lat kilkanaście. Żaden beletrysta nie zastąpi historyka. Żadna najbardziej nawet autentyczna książka z zakresu literatury pięknej nie może stać się w pełni wiarygodnym dokumentem.

Zostawmy jednak jatowe biadolenie i wróćmy do książki Crankshaw'a. Na trzystu stronach przewija się przed naszymi oczami koszmarny film o najwstrętniejszych pretorianach Führera. Angielski autor — choć tego, co pisze, nie zna z autopsji —

jest w relacjonowaniu ścisły, chłodny i precyzyjny. Nie ma w jego pracy zbędnych ogólników i przymiotników wodolejstwa w rodzaju: potworne, straszne, zbrodnicze i t. p. do których to określeń mamy w Polsce szczególne skłonności. Są fakty i tylko fakty — one mówią za siebie. Największą zaletą Crankshaw'a jest obalenie często przez niektórych zachodnich historyków lansowanego mitu o rzekomej niepoprzedniości Hitlera i jego bandy. Angielski publicysta wykazuje, jak bardzo tezy takie są szkodliwe. Przecież obłąkanych nie skazuje się na zbrodnie, lecz osadza w domu wariatów. Norymberga nie była bynajmniej sądem nad wariatami; przed Międzynarodowym Trybunałem stawali najwięksi zbrodniarze w dziejach ludzkości!

U to krótki fragmentik wyjęty z rozdziału o działaniu hitlerowskiego aparatu terroru:

„Trzeba tu z całym naciskiem podkreślić, że te praktyki to nie żadne wybrki psychopatów, którzy stali na czele obozów koncentracyjnych i z których każdy robił, co mu się żywnie podobało. W każdym więzieniu podległym gestapo, jakże licznych na terenie wszystkich okupowanych krajów, obowiązywały przewidziane regulaminem przepisy“...

W książce znaleźć można dokładny opis powstawania gestapo i historii tej organizacji, która była specjalnym narzędziem NSDAP. Kółka hitlerowskiej machiny zębatej się o siebie ściśle i precyzyjnie. Gestapo nie było przecież tworem zawieszonym w próżni...

Dużą dopę pikanterii oznaczają się także te fragmenty, w których mowa o zażartej walce o władzę.

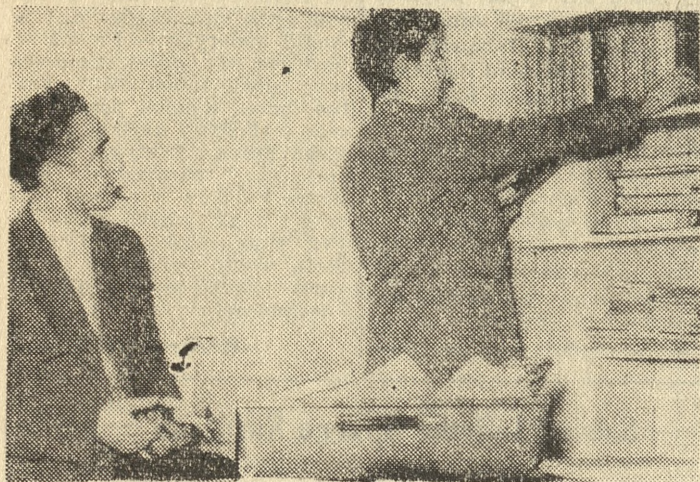
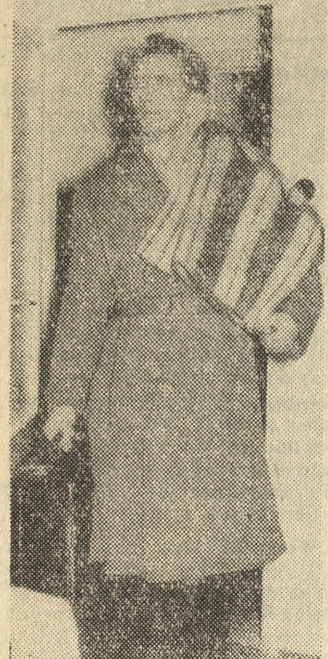
Niesposób zresztą w krótkim felietonie omówić wszystkich zalet tej najbardziej interesującej książki roku. Trzeba ją przeczytać. Warto ją przeczytać. Okres ku temu naprawdę odpowiedni: z murów domów w NRF nie schodzą swastyki i hitlerowskie hasła.

Nowe przejścia graniczne

W bież. sezonie letnim planuje się otwarcie dwóch nowych przejść granicznych dla ruchu turystycznego. Powstaną one w Medyce k. Przemyśla nad granicą ZSRR i Barwinku koło Przełęczy Dukielskiej nad granicą CSR.

Nowe przejścia graniczne będą miały duże znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu turystycznego i wymiany przygranicznej ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją oraz w znacznym stopniu odciążą istniejące punkty graniczne na Lysej Polanie i w Brześciu nad Bugiem. (PAP)

„Akademik“ przy Kórnickiej



Przeprowadzka do nowego mieszkania. Chwila zawsze bardzo emocjonująca. Nawet wtedy, gdy nie jest to własny pokój, a popularnie zwany „akademik”. Jak tu będzie? Czy nie zepsuje się w pierwszym tygodniu łazienka, jakie stworzą nam wygodę? Podobne pytania nasuwają się zawsze pierwszym lokatorom. Oto oni: pierwsi mieszkańcy nowo oddanego do użytku Domu Studenckiego Politechniki Poznańskiej. Mieści się on przy ul. Kórnickiej, tuż obok Wydziału Budownictwa tej uczelni. Zamieszkali w nim, oczywiście, studenci budownictwa. Po wstępnych oględzinach swojego nowego domu są zachwyceni.

— To chyba najlepszy „akademik” w Poznaniu — mówi Jan Trzesiewski z Rady Wydziałowej Zrzeszenia Studentów Polskich. — Projektanci pomyśleli o wszystkim. A więc mamy wygodne wyłącznie 3-osobowe pokoje z nowoczesnymi meblami, świetlicę i co najważniejsze — specjalną kreslarnię, wyposażoną w 12 doskonałych stołów kreślarskich. Nareszcie skończymy z rysowaniem projektów na... podłodze. Otrzymałmy nawet bilard — czajniczki do herbaty...

Tyle — studenci. Od siebie możemy życzyć przyjemnej atmosfery na nowym miejscu i apelować aby studenci szanowali swój dom. Żeby nie wycinali przebitych strzał serc na nowych stołach, żeby... itp., itp. Przecież na ten dom wielu ludzi, a w tym ich rodzice, musieli ciężko pracować.

Na górnym zdjęciu — pierwsze wrażenia. Pokój „na medal”. Niżej — dwaj koledzy, Janek i Konrad są wyraźnie zadowoleni z wbudowanych w ścianę szaf i półek na książki. Nareszcie będzie można przybory naukowe odzielić... od smalcu i bulek.

(imi)

Fot. (2) — K. Przychodźki

Biegle pisać maszynistkę

zatrudni od 1 IV br. redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Zgłoszenia osobiste oraz wnioski z życiorysem składać należy w redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pokój 62 w godzinach 9—15.

Szycie ubrania trwa 3 tygodnie — naprawa obuwia 3 dni

Jak zaspokajane są na codzień wymagania klientów

Jak długo trzeba czekać na uszycie kostiumu, lub ubrania, czy na naprawę obuwia? Jakże są w zakresie usług wymagania klientów? — oto pytania, z jakimi zwrócili się do kierowników niektórych punktów krawieckich i szewskich.

Skierowaliśmy swe kroki do Domu Mody „Elegancja” przy ul. Garncarskiej. Pamiętamy, że zawsze był on „zasypywany” zleceniami. Na uszycie ja kiegokolwiek okrycia trzeba było czekać tygodniami. A obecnie?

— Szycie trwa u nas około 3 tygodni, zamiast 5, jak poprzednio — informuje kierownik punktu Kazimierz Cugier. — W nagłych wypadkach szyjemy w ciągu kilku dni.

W języckim „Domu Mody” uszyliśmy podobne stwierdzenie. — Tłoku nie ma —

oświadczył kierownik Marian Peczyński. Jeżeli klientowi bardzo zależy szyjemy nawet w ciągu trzech lub czterech dni. Normalna „produkcja” — tydzień lub dwa.

Z zadowoleniem natomiast mówi o obecnej sytuacji u siebie kierownik Rzemieślniczej Spółdzielni Krawców przy ul. Dąbrowskiego — Kazimierz Bielka:

— Zleceń mamy dosyć. Klienci otrzymują uszyte ubrania w ciągu dwóch do trzech tygodni. Coraz lepiej rozwija się nasze pogotowie krawieckie, które wszelkie na prawy wykonuje na poczekaniu, a w skomplikowanych wypadkach — w ciągu dwu dni.

Z punktów usługowych „Obuwnika Poznańskiego” zebrałmy podobne sygnały.

— Jak szybko naprawiamy obuwie? Jeśli komuś bardzo zależy, to nawet „od ręki” — odpowiedział nam p. Stefan Katajezak, kierownik punktu przy ul. Dąbrowskiego. — Zlecę jest bowiem stosunkowo mało. Taki okres.

— W naszym punkcie trzeba czekać średnio na reperację obuwia 3—4 dni — po informował znów kierownik Czesław Bieczyński z punktu przy Rynku Wildeckim. — Największą bolączką jest nieodbiieranie obuwia przez klientów.

To samo zjawisko występuje również w filii „Obuwnika Poznańskiego” przy ul. Warszawskiej.

Dość przykładów, które zresztą były podobne prawie we wszystkich punktach krawieckich i szewskich, jakie odwiedziłyśmy. Uczyniłyśmy to zresztą dla uzyskania pewnej analizy, czy klienci mają prawo obecnie narzekać na złą pracę punktów usługowych tych branż. Ogólnie — na pewno nie. Uległo poprawie zaopatrzenie punktów, lepiej pracuje ich personel. Okresowe zmniejszenie nawału pracy jest raczej spowodowane tym, że sezon wiosenny jeszcze

nie zaczął. Trzeba tu uzgodnić i to, że zazwyczaj klienci odkładają szycie nowych okryć czy naprawę sezonowego obuwia na ostatnią chwilę. Dalej — obecna sytuacja powinna być normalna. Takiej domagali się od dawna klienci punktów krawieckich i szewskich. Inna sprawa — to fakt, że wielu mieszkańców Poznania „przestawia się” na odzież i obuwie gotowe.

Bronisław Lisowski

Okienna zagadka

Trudno zrozumieć usytuowanie okien w dwóch pierwszych wolno stojących budynkach od strony ul. Marceleskiej, a powstałych na osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”. Na parterach tych dwóch domów znajdują się po dwa okna, a na wyższych piętrach — balkony.

Dlaczego jednak dolne okna umieszczono w innym miejscu, nie w tym samym pionie, co drzwi od balkonu — trudno pojąć. W następnych blokach tej widocznej i denerwującej usterki już nie ma. To znaczy, że jednak znalazł się ktoś, kto zauważył na czas czyjeś niedbalstwo i usunął je. Nie można wprost uwierzyć, by właśnie w ten rażący sposób mógł ktoś zaprojektować umieszczenie okien.

Chyba nie na tym polega nowoczesna, forma architektoniczna. (an)

Koncert laureatów

Pollini i Kobayashi

Chyba jeszcze żaden z powojennych koncertów Filharmonii nie cieszył się takim powodzeniem wśród publiczności, jak ostatni występ laureatów Konkursu Chopinowskiego. W Auli UAM zebrało się audytorium większe niż na Małcużyńskim i „Rubinie” (jak się popularnie nazywa mistrza Artura). Garderoby nie mieściły już okryć. Na balkonach niemiłosiernie skrzypiały krzesła (pod naporem naciskającego tłumu). Spadające blaski od garderoby dawały nieoczekiwane efekty perkusyjne (raczej nieprzewidziane przez Chopina...). Jakież dwie melomanki, szukając swych zajętych miejsc, w ostatniej chwili utknęły na środku sali i zasłaniały nam widok, nie pozwalając śledzić rąk Kobayashi. Ale entuzjazm był doprawdy niebywały. Podnieceni słuchacze klaskali bez końca, wołając o bisy. Jednym słowem: i Poznań potrafi żarliwie przeżywać wielki Konkurs!

Wieczór rozpoczął HITOSHI KOBAYASHI, 24-letni Japończyk, wyróżniony 11 miejscem. W programie: Koncert f-moll. Naszą orkiestrą symfoniczną dyrygował JERZY KATLEWICZ. Kobayashi gra Chopina, jakby w zmniejszonym formacie, tonem kameralnym, powinnym, ale rzadziej nikłym. — Wprawdzie w części finałowej fortepian się już rozszepiał pod palcami artysty, lecz wielkiego blasku nie było — od początku do końca. Tym niemniej podziwialiśmy aparat techniczny Kobayashi, niektóre subtelności interpretacji i artystyczną wrażliwość.

Jednak bohaterem wieczoru stał się laureat I nagrody — MAURIZIO POLLINI. Odtworzył z towarzyszeniem orkiestry Koncert e-moll. Ten, 18-letni Włoch, zasługuje na miano FENOMENA MUZYKALNOŚCI. Trudności techniczne nie istnieją dla niego. Najbar-

W 90 rocznicę urodzin Lenina

Sesja naukowa UAM

Staraniem rektoratu i senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza przy ws półudziale Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej odbędzie się w Poznaniu w dniach 30 i 31 marca, w auli UAM sesja naukowa zorganizowana z okazji 90-tej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Program sesji, którą otworzy rektor UAM, prof. dr Alfons Klafkowski, jest bardzo bogaty. W pierwszym dniu referaty wygłoszą: prof. dr Henryk Łowmiański z UAM („Lenin jako uczonej: teoretyki i praktyki”), prof. dr Tadeusz Szczurkiewicz z WSE („Wpływ Lenina na socjologię zachodnią”) i z-ca prof. dr Władysław Markiewicz z UAM („Problematyka narodu w pracach W. I. Lenina”).

Na drugi dzień sesji przewidziano referaty doc. dr. Józefa Kwiatka („Walka Lenina o rozwój materialistycznej teorii wychowania”), z-cy prof. dr. Stefana Kaczmarka z UAM („Leninowska krytyka filozofii Kanta na tle walki z idealizmem subiektywnym w dziedzinie gnosologii”), a po przerwie obiadowej — koncert chóru PWSM z programem pieśni ludowych Podhala i słowem wstępnym prof. dr. Zygmunta Sitowskiego z PWSM.

Każdego dnia sesji, po wygłoszeniu referatów, odbędzie się dyskusja oraz jej podsumowanie. Jak więc widać poznański świat naukowy bardzo uroczysto uczci tę ważną rocznicę. (ms)



SZANOWNY PANIE
REDAKTORZE!

W związku z listem pp. Anny i Zdzisława — uczestników quizu telewizyjnego „Czy znasz Poznań?” — umieszczonym w nrze 63 „Głosu Wielkopolskiego”, uważam za swój obowiązek stwierdzić, co następuje:

1. Wspominany teleturniej — moim zdaniem — jako pierwszy tego rodzaju impreza w naszym mieście, nie była wolna od szeregu potknięć, zarówno ze strony prowadzących i jury, jak również i uczestników.

2. Nie było i być nie mogło żadnych tendencji do faworyzowania niektórych uczestników imprezy, a dyskryminowania innych. Jeśli powstało kilka niedoświadczeń, to było to wynikiem braku odpowiedniego doświadczenia organizatorów, nieprecyzyjności w formułowaniu pytań i przypadkowych nieporozumień, które zresztą towarzyszą, niestety — wielu podobnym imprezom w kraju. Wyrazem lojalności i życzliwości organizatorów wobec wszystkich uczestników quizu było przedłużenie czasu na odpowiedzi, co przyczyniło się w ważnym stopniu do przekroczenia o pół godziny czasu teledyskusji.

3. Nie byłem poinformowany przez nikogo, że w teleturnieju biorą udział członkowie Sekcji Przewodników Oddziału PTT-K. W przeciwnym razie — zgodnie z zastrzeżeniem, wyrażonym w komunikatach i obowiązkiem członka jury — zgłosiłbym swoje zastrzeżenie jeszcze przed imprezą. O tym, że pp. Andrzej Waszak i Andrzej Zieliński należą do lat trzech do najaktywniejszych członków sekcji, że jako tacy są weryfikowani okresowo — jako przewodnicy, że spełniają swoje funkcje w zamian za określone honoraria, dowiedziałem się ponownie, jak red. Radosławski po ogłoszeniu listu w nrze 52 „Głosu”. Fakty, podane nam telefonicznie, sprawdziłem w oddziale PTT-K.

Na tym stwierdzeniu uważam swoją rolę, jako członka jury quizu, za zakończoną.

Józef Modrzejewski

P.S.: Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że zabierając głos w sprawie quizu, kierowałem się przede wszystkim intencją wyjaśnienia powstałych nieporozumień, a nie prowokowaniem osobistych polemik...

J. M.
Od redakcji: Wprawdzie zapowiadaliśmy już zakończenie dyskusji nad nieudanym teleturniejem, zamieszczamy powyższy list. Tym razem jednak dyskusję kończymy już ostatecznie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Marzec — figlarz



W najbliższy poniedziałek powitamy kalendarzową wiosnę. Ale przecież mieliśmy już w marcu kilka dni z wiosenną aurą. Niestety — szybko minęły. Przyszło po nich zimno, a teraz znów — śnieg. Na ulicach, zwłaszcza peryferyjnych, błoto. Najwięcej z nim kłopotu mają panie (patrz zdjęcie!). W grząskiej mazi toną buciki na zgrabnych szpilkach. Marzec pokazuje co potrafi. Nie chce popaść w kolizję z utartym o nim powiedzonkiem: marzec — figlarz. (c)

Fot. — CAF

Pokażcie swe zdolności

Dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury w Poznaniu (Al. Stalingradzka 30) ogłasza dla młodzieży szkół podstawowych konkurs „1000 lat Polski w rysunku i rzeźbie”. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych. W tematyce rysunku lub rzeźby należy starać się przedstawić życie w Polsce przed wiekami, na przykład „Stare Grodzisko”, „Polowanie w kniei”, „Dawne zwyczaje i obrzędy staropolskie” itp. Rysunki mogą być malowane akwarelami, farbami plakatowymi oraz farbami olejowymi na formacie nie mniejszym niż biok nr 1, mogą być wykonane na szkle lub na innym materiale. Obrazki malowane ołówkiem lub kredkami nie będą oceniane przez komisję konkursową. Rzeźby wykonane mogą być z gliny, drzewa lub plasteliny względnie z odpadków kory. Do każdej z nadesłanych prac należy dołączyć karteczkę, podając na niej: nazwisko i imię, szkołę oraz klasę i miejsce zamieszkania.

Prace należy oddać do dnia 15. IV. br. w Młodzieżowym Domu Kultury. Z najlepszych prac zostanie zorganizowana wystawa, a na zwycięzców konkursu czekają nagrody: aparat „Druh”, aparat „Bajka”, teczkakartkowa oraz 10 nagród książkowych. Ponadto najlepsze prace zostaną nagrodzone dyplomami. (na)

Szósty „Sam“

Otwarcie każdego nowego sklepu samoobsługowego jest... małą uroczystością w handlu. Wczoraj odbyła się taka na Łazarzu, obok tamtejszych „Delikatesów”. Jest to szósty spożywczy SAM-MHD w Poznaniu. Każdego klienta zachwyci wygląd tego sklepu, tym bardziej jeśli powiemy, że koszt urządzenia wyniósł tylko 230 tys. zł, z czego 140 tys. zł kosztują importowane urządzenia sklepowe. Jak z tej okazji oświadczył nam dyr. Domino, do końca roku ilość SAM-ów spożywczych wzrośnie w Poznaniu do 10 proc. całej sieci handlowej czyli — siedemnastu w MHD.

(2)

Pracownicy poszukiwani

Intendentki poszukuje Fundusz Wczasów Pracowniczych w Łagowie Lubuskim. Wymagane wykształcenie średnie z przygotowaniem zawodowym. Etaty stały do objęcia zaraz. Płaca według stawek Służby Zdrowia. Dokumentację należy przesyłać: Administracja DW FWP „Bajka” w Łagowie Lubuskim. 5700p

Dwóch inżynierów-rolnych lub techników-rolnych na stanowiska terenowych inspektorów plantacji nasiennych — przyjmie zaraz Wielkopolska Hodowla Roślin, Oddział Leszno, Antoniny 10, telefon 868. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie rolnicze i co najmniej 1 rok praktyki w zawodzie rolniczym lub średnie wykształcenie rolnicze i minimum 6 lat praktyki w zawodzie rolniczym. K1603

Kucharki(rzy) i pomoce kuchenne zatrudni w okresie czerwiec—wrzesień Wojskowy Dom Wypoczynkowy Jurata. Wymagane kwalifikacje zawodowe. Wynagrodzenie według obowiązujących przepisów. Zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne i osobiste kierować należy wraz z odpisami zaświadczeń pracy do W. D. W. Jurata, półwysp Hel do dnia 15. V. 1960 r. K1646

Kucharkę do stołówki przyjmie zaraz PGR Uzarzewo, poczta i stacja kolejowa Kobylnica, pow. Poznań. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla rolnictwa. K1582

Inżyniera budownictwa na stanowisko inspektora nadzoru zatrudni zaraz Inspektorat PGR w Gnieźnie-Kustodia. Wynagrodzenie do omówienia. K1583

Głównego księgowego ze znajomością księgowości rolnej do Zakładu Doświadczalnego położonego w powiecie szamotulskim; inżyniera-specjalistę w zagadnieniach napędów hydraulicznych przyjmie natychmiast Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ulica Starołęka 31. K1561

Inżynierów - konstruktorów, techników - konstruktorów, ekonomistów ze znajomością zagadnień handlowych, kreślarską, kwalifikowanych ślusarzy, tokarzy, szlifiery, frezera oraz kierowcę samochodu osobowego i robotnika transportowego przyjmie natychmiast Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny IMR w Poznaniu, ulica Starołęka 31. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K1562

Dwóch inżynierów lub techników budowlanych z praktyką, podanie należy składać w Wydziale Budownictwa, pokój nr 409, Pl. Kolegiacki 17, prawnika (możliwie z praktyką w administracji państwowej), podanie wraz z życiorysem składać należy w Wydziale Organizacyjno-Prawnym, pokój nr 56, Al. Stalingradzka 18, zatrudni: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. K1576

Praca

Ogrodnik-warzywnik-kwiaciarz na dobrych warunkach potrzebny. Warsztat blach-samoch. R. Feliks, Poznań-Chartowo, Rekinia 10. 45427g

Kwalifikowany ogrodnik - samotny, poszukuje pracy. Antoni Górski, Świebodzice, ulica Strzegomska 29 m. 6. 5737p

Pomoc domowa potrzebna do domu lekarza. Poznań, Kościuszki 34 m. 4. 45590g

Dwóch mężczyzn żonatych poszukuje jakiegokolwiek pracy w godzinach popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45906g

Pomoc domowa na wiesi potrzebna. Wysoka pensja. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45478g

Nauka

Profesor liceum udziela korepetycji z matematyki. Tel. 611-81, wewn. 184. 45271g

W szczęśliwej Kolekturze „ORBIS” w Poznaniu

padły większe wygrane

w kl. I KLP na nr 37249 — 150.000 zł

w kl. II 34 KLP na nr 43488 — 20.000 zł

Ciągnięcie nowej Loterii już 23 marca

Korzystaj z usług Kolektur „ORBISU”

Armii Czerwonej 33

Głogowska 81

K1676

SPRZEDAMY

40.000 sztuk krzewów czarnej porzeczki, 2-letnich — wybór 1 gatunek, odmiana „Goliat” i „Neapolitańska”. SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIAST” SZCZECIN, ulica Storrady 1, telefon 366-13. K1635

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 43939g

Kupno

Kupię samochód: Spartak Octavia, Moskiewski 402 lub Wartburg. Oferty z podaniem ceny, stanu technicznego Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45367g

Kupię motor ze skrzynią biegów Chevrolet lub Opel-Super. Oferty składać: Poznań 36, Urząd Pocztowy, Zwierzyniecka. 45502g

Sprzedaz

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych do starca Autometal. Poznań-Jeżyce, Miła 17. 39819g

Cegły białe wysokiej jakości własnej wytwórni polecam. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań Zakret 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostrołęka. 43938g

Wapno gaszone, stare, grysy, smoły, lepić, gips, świeże, poleca: Horia, Swarzędz, Warszawska 15. 45088g

Ogony i skóry lisie tanio sprzedam, Jeżycka 2 m. 1. 45125g

Sprzedam maszynę dzielną „Giroflex”, metalową, dwupłytkową, nową. Skwierczyńska, tel. 236. 45441g

Sprzedam samochód DKW F-8, furgon, Poznań-Podolany, Cichocińska 19. 45505g

Eksportowe elektryczne maszyny do podnoszenia oczek z półroczną gwarancją, igły zwykłe i uniwersalne gwarantujące niespadanie pola Wytwórnia Maszyn Repasacyjnych „Marek” Lubon i k. Poznań, Stalingradzka 29. 45648g

Dnia 17 marca 1960 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, sp.

Franciszka Krzywińska

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapieni Córka, SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, Wielka 23.

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

45966g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

PRODUKCJI POMOCNICZEJ

W POZNANIU, przy ul. Drukarskiej 13/14

URUCHOMIŁO

OBRÓBKĘ PODŁOGÓWKI

W ZAKŁADZIE Nr 7

przy ul. Głogowskiej 129

telefon 651-08

Usługi wykonuje się dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych. K1613

REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY „CPLIA”

W POZNANIU

ulica Ptasia nr 2 — telefon 640-36 i 640-10

POLECA

z posiadanych zapasów pocztówki przeznaczone i pełnowartościowe w cenie:

Wielkanocne od 10 gr do 1, — zł.
Okolicznościowe od 20 gr do 0,30 zł
Kolorowe różne po 20 gr
Ratusz w Poznaniu po 1, — zł
Regionalne po 80 gr. K1626

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam większą ilość rozsadzanych sparagów odmiany „Mary” Washington, „Snieżna Głowa”, Marlen Blachowski, Suchybas, pow. Poznań. 5740p

Maszynę do szycia „Singer” damską i krawiecką sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 45458g

Flauze (Kryzy) od 1-2 cal. do rur owalnych oraz luki, 2,5 cala, 45 stopni, śrubunki 3 i 4 cala poleca do sprzedaży W. Stawicki, Kosynierska 6, tel. 644-78. 45548g

Łączniki do rur oraz armaturę do wody, pary, gazu i c. o. poleca do sprzedaży W. Stawicki, Kosynierska 6, tel. 644-78. 45549g

Aparat Rentgena nowy, okazujecie sprzedam. Oferty 4655 „Prasa”, Kraków, Rynek 46. K1671

Sprzedam maszynę dzielną, markę „Ideal”, Leon Giuchowski, Zagórz, pow. Ślupca. 5619p

Zamienię czeski telewizor na motocykl WFM lub WSK, Swarzędz, Zwirki i Wigury 5. 45446g

Gabinet mebli — dąb ciemny — styl gdański — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45450g

Sprzedam wózek gópkowy, ceratowy, dobry. Pałacowa 78, m. 2. 45465g

Okazujecie sprzedam cięgi „Zetor” 25 KM, nowy z plugiem, hydraulicznym i przyczepą. Józef Lech, Nowawies, tel. 100, poczta Wronki, pow. Szamotuły. 45471g

Sprzedam maszynę do szycia „Vesta”, ul. Mielnicza 29, m. 1 i p. tr., od godz. 13-18. 45475g

Sprzedam cięgi „Zetor” 25 KM, mocarnie samoczyszcząca. Dobrogośto 17, pow. Szamotuły, stacja kol. Peckowo. 45479g

Pianino (płyta metalowa), sprzedam, ul. Polna 7, m. 4, od godz. 17. 45481g

Sprzedam motocykl K-55, 125 cm. Poznań, Długa 3, warsztat, od godz. 18. 45484g

Sprzedam większą ilość słupków parkanowych. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45485g

Sprzedam spacerówkę drewnianą, giętą, Dąbrowskiego 56, m. 14. 45491g

Dnia 17 marca 1960 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

Wincenty Harencki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, SYN, Córka z MĘŻEM I WNUKIEM

Poznań, Niecała 3. 45983g

45983g

45983g

45983g

45983g

45983g

45983g

45983g

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy „Spedytor” Poznań, Dąbrowskiego 89, ogłasza II przetarg ograniczony na sprzedaż samochodów ciężarowych marki:

1. Mercedes Diesel, 3 t., cena wywoł. 21.000 zł
2. Skoda furgon 1101, cena wywoł. 21.600 zł
3. Skoda furgon 1101, cena wywoł. 18.900 zł
4. Skoda furgon 1101, cena wywoł. 16.200 zł

Pojazdy można oglądać w dniach od 21. III, do 25. III, br., w godz. 9—11 na terenie Spółdzielni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorcy i instytucje społeczne oraz osoby posiadające zezwolenie Wydz. Komunikacji (na szczeblu wojewódzkim). Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni do dnia 25. III, br., godz. 11. Przetarg odbędzie się dnia 26. III, br., o godz. 10 w lokalu Spółdzielni. K1656

Centrala Handlowa Przemysłu Wyrobów Metalowych Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3, ogłasza II przetarg ograniczony na: ciągnik marki Lanz-Buldog 45 KM — cena wywoławcza II przetargu 10.400 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 30 marca 1960 r., o godzinie 13, przy ulicy Spichrzowej 22/23. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej 1 dzień przed rozpoczęciem przetargu w kasie CHPWM. Ciągnik można oglądać przy ulicy Spichrzowej 22/23 od godz. 9—14. K1673

Komunikat

Okręgowe zebrania członków Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu, celem wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie odbędą się w następujących dniach:

28 marca 1960 r., o godz. 18.00 — Dzielnica Grunwald — Stoiłowska studencka nr 26, przy ulicy Orzeszkowej 17 (dawn. Pawilon Polonii Zagranicznej);

29 marca 1960 r., o godz. 18.00 — Dzielnica Jeżyce — sala „Domu Tramwajarza”, ulica Słowackiego 19/21;

30 marca 1960 r., o godz. 18.00 — Dzielnica Wilda — V Liceum Ogólnokształcące aula, ul. Przemysłowa 48.

Członkowie nie mieszkający w budynkach Spółdzielni zgłoszą swoje uprawnienia do wzięcia udziału w okręgowym zebraniu członków w biurze PSM, przy ul. Śniadeckich 23, w terminie do dnia 26 marca 1960 r., w godz. od 8—12, w pokoju nr 5 lub telefonicznie pod nr 622-23, wewn. 13. Podział okręgowy wyborczy według podziału administracyjnego miasta Poznania wraz z listą wybieranych delegatów i regulamin wyborczy znajduje się w biurze Spółdzielni oraz w poszczególnych administracjach rejonu do wglądu. Udział w powyższych zebraniach upoważnia tylko członków osobiście, którzy winni okazać się legitymacją członkowską. Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. K1639

Lekarskie

J. Cegiłowski, lekarz-dentysta, przyjmuje godz. 10—16, Poznań, Ogrodowa 10. Specjalność: protezy, mostki, korony kosmetyczne wielobarwne. 45122g

Zguby

Zgubiono amatorskie prawo jazdy na pojazdy mechaniczne, na nazwisko Sylwester Kabacki, Wyłkowo, poczta Powidz, pow. Gnieźno. 5617p

Zgubiono legitymację szkolną nr 263 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Gnieźnie na nazwisko Kazimiera Kryszak. 5622p

Zgubiono wkładkę A praw jazdy Seria D 33042, pozwolenie kierować 03/9/55. Adam Kubacki, Leszno, Dzierżyńskiego 35. 5620p

Unieważnia się zgubione zaświadczenie rejestracyjne i zezwolenie na zakup matrycy do powielacza za nr 14 K/1 z dnia 30. 8. 1954 r. — wystawionych przez Prez. Pow. Rady Narodowej Nowy Tomysł dla Cechu Rzemiosł Różnych w Nowym Tomyslu. K1691

Przepraszam Ob. Władysława Mazurka i Jadwigę Mazurek za pominięcie ich wobec lokatorów. Stanisław Płaszczka, Poznań, Kościuszki 130. 45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

Różne

Garbuje, farbuje, uszlachetnia skór futerkowe, lisy, barany (bobry na wydrze). Lisy leśne, nutrie rozjaśniam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 13, 16. 43608g

Wykonuje instalację centralnego ogrzewania z własnego węgla i własnego materiału. Informacje Poznań, Dzierżyńskiego 169, m. 2, tel. 833-19. 45195g

Tablice na groby, napisy na blasze, złote napisy pod szkłem wykonuje Małgorzata Szydłowska, Poznań, Gwardii Ludowej 29. 45279g

Precyzyjne formy, wykończone (tworzywo, metal) wykonuje: Jan Nowak, Leszno, Wschowska 42, tel. 22-51. 5366p

Gabinet kosmetyczny, zaprowadzony w dobrym punkcie Poznań odstać z powodu wyjazdu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 45508g

Przepraszam Ob. Władysława Mazurka i Jadwigę Mazurek za pominięcie ich wobec lokatorów. Stanisław Płaszczka, Poznań, Kościuszki 130. 45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

45482g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały, delegatury „Ruch”, urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-5

